



KRÓLOWA ANIOŁÓW

gazetka parafialna

6.07.1997 Wietrznó Nr 27(86)



LIST APOSTOLSKI

TERTIO MILLENNIO ADVENIENTE

OJCA ŚWIĘTEGO

JANA PAWŁA II c. d.

IV

PRZYGOTOWANIE BEZPOŚREDNIE

B. FAZA DRUGA

42. Pierwszy rok będzie zatem czasem sprzyjającym ponownemu odkryciu *katechezy* - jej pierwotnego sensu i wartości jako < nauki Apostołów > o osobie Jezusa Chrystusa i o Jego tajemnicy zbawienia. Bardzo przydatne będzie tu pogłębione studium *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, który przedstawia < wiernie i w sposób uporządkowany (...) naukę Pisma Świętego, Tradycji żyjącej w Kościele i autentycznego Magisterium, a także duchowe dziedzictwo Ojców i świętych Kościoła, aby umożliwiać lepsze poznanie chrześcijańskiego misterium i ożywienie wiary Ludu Bożego>. Realizm wymaga, by nie zaniedbać także pouczenia wiernych o błędnych poglądach na temat osoby Chrystusa i właściwie naświetlić różne formy sprzeciwu wobec Niego i wobec Kościoła.

43. *Najświętszą Maryję Pannę*, obecną poprzez całą fazę przygotowawczą, w pierwszym roku będziemy kontemplować w tajemnicy Jej Boskiego Macierzyństwa. To w Jej łonie Słowo stało się ciałem. Potwierdzenie centralnej pozycji Chrystusa nie może być odłączone od uznania roli, jaką spełniła Jego Najświętsza Matka. Jej kult, jeśli jest właściwie rozumiany, nie może niczego ująć < godności i skuteczności działania Chrystusa jedynego Pośrednika>. Maryja bowiem zawsze wskazuje na swego Bożego Syna i staje się dla wszystkich wierzących *wzorem wiary* autentycznie przeżytej. <Rozmyślając o Niej zbożnie i przypatrując się Jej w świetle Słowa, które stało się człowiekiem, Kościół ze czcią głębiej wnika w najwyższą tajemnicę

Wcielenia i coraz bardziej upodabnia się do swego Oblubieńca>.

Rok II: Duch Święty

44. Rok 1998, *drugi rok* fazy przygotowawczej, będzie w szczególnie sposób poświęcony *Duchowi Świętemu* i Jego uświęcającej obecności wewnątrz Wspólnoty uczniów Chrystusa. <Wielki Jubileusz zakończenia drugiego tysiąclecia (...) ma - jak napisałem w Encyklice *Dominum et Vivificantem* - (...) *profil pneumatologiczny*, albowiem tajemnica Wcielenia dokonała się "za sprawą Ducha Świętego". "Sprawił" ją Duch Święty, który - jako współistotny Ojcu i Synowi - jest w absolutnej tajemnicy Trójjedynego Boga: Osobą - Miłością, Darem nie stworzonym, a zarazem bezpośrednim źródłem wszelkiego obdarowania, jakie pochodzi od Boga - w porządku stworzenia; jest też bezpośrednią zasadą i jakby podmiotem samoudzialania się Boga w porządku łaski. *Tajemnica Wcielenia stanowi zenit* owego obdarowania, stanowi zenit samoudzialania się Boga w porządku łaski>. Kościół nie może się przygotować do obchodów roku dwutysięcznego < w inny sposób, jak tylko w Duchu Świętym. To, co w "pełni czasów" dokonało się za Jego sprawą, może też tylko za Jego sprawą wyłonić się z pamięci Kościoła>. Duch bowiem uobecnia w Kościele wszystkich epok i na każdym miejscu jedynie Objawienie przyniesione ludziom przez Chrystusa, czyniąc je żywym i skutecznym w duszy każdego człowieka: <Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem>.

Przybądź Duchu Święty
Ześlij z nieba wzięty
Światła Twego strumień

NIEDZIELA 14 zw. R.B

Ez 2. 2 - 5
2 Kor 12. 7 - 10
Mk 6. 1 - 6

co
mi
mó-
wi



niedzielne
słowo biblijne



J. Meller

Usłyszałem głos mówiącego. Rzucił do
mnie: „Synu człowieczy, stań na nogi.
Będę do ciebie mówić”. I wstałem. W
mnie duch, gdy do mnie mówił, i posta-
wił mnie na nogi. Ez 1,28-2,2

Czyt. I Chociaż naród Izraelski okazał się narodem o beszczelnych twarzach i zatwardziałych sercach, Bóg nie zmienił swojej decyzji. Wybrał przecież kiedyś ten naród i zawarł z nimi przymierze. Przez nich Bóg postanowił zrealizować

swoj plan zbawienia wszystkich ludzi. Chociaż oni okazali się tak bardzo niewierni, Bóg się nie zmienia, i swej miłości nie cofnie. Obdarza Ezechiela duchem prorockim i posyła go do tego

przewrotnego plemienia. Nie ważne, czy będą go słuchać. Przynajmniej niech wiedzą, że jest prorok wśród nich. Po co? By kiedyś nie mówili, że nie wiedzieli co mówi Bóg, bo Bóg nie ukrywa swej woli. I dziś mówi przez Kościół, a ludzie o beszczelnych twarzach i zatwardziałych sercach wołają go zwalczać niż słuchać.

Czyt. II Paweł, jak każdy posłany przez Chrystusa, zwalczany i znieważany przez oszczerców, broni się. Aby ta obrona była skuteczna, ujawnia swoje przeżycia, pisząc o tajemniczym porwaniu „do trzeciego nieba”. Każde chwaleń się, pozostawia niesmak, dlatego wyjawia swoje słabości, a wszelkie dobro przypisuje Bogu. „Dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował”. Nie wierny co miał na myśli Apostoł, ale wiemy że ten „oścień”

„Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony”.

był wystarczający by obdarowanego nadzwyczajnymi łaskami Pawła utrzymać w pokorze. Paweł nie liczy na siebie, na własne siły, ale pośród wielu doświadczeń, opiera się na łasce Bożej, która jest źródłem wystarczającej mocy. Niech wszystko co nas upokarza stanie się dla nas powodem zaufania Bogu. a nie sobie.

Ewang. Mieszkańcy Nazaretu nie przyjęli Jezusa, nie uwierzyli Jego słowom. Ta ich niewiara przekreśla możliwość czynienia cudów. Ewangelista wykorzystując to wydarzenie, chce udowodnić, że *„niewiara przeszkadza dziełu zbawienia”*. Bez wiary, Chrystus nie może nam pomóc. Wiara chrześcijańska musi być związana z Osobą Chrystusa (nie z Jego słowami czy też czynami). Na wątpliwości mieszkańców Nazaretu jedna jest słuszna odpowiedź: *„Doprawdy, człowiek ten był Synem Bożym”*. Oni Go nie przyjęli, *„tym zaś, którzy Go przyjęli dał moc, aby się stali Synami Bożymi”*. Czy chcę Go przyjąć? Nie wystarczy nieokreślona wiara i nadzieja, ich treść jest określona bardzo dokładnie: Jezus przychodzi w zwyczajnych okolicznościach i pod postacią zwykłych ludzi. Jezus wzywa mnie, bym Go w ludziach przyjął z wiarą i nadzieją.

Panie, prosimy Cię:
Wzbudź w nas pragnienie,
byśmy szukali Twego słowa.
Użycz nam światła,
byśmy znaleźli Twoje słowo.
Ześlij na nas Ducha,
byśmy uwierzyli Twemu słowu.
Obdarz nas odwagą,
byśmy żyli Twoim słowem.



Z życia parafii

☐ **Dziś tj 29.06 o godz. 16⁰⁰**

Adoracja Najświętszego Sakramentu, różaniec i zmiana tajemnic różańco-

wych ☐ **Codziennie Msza św. o godz. 19⁰⁰**

☐ **We środę o godz. 19⁰⁰** Nieustająca Nowenna, do złożenia hołdu Matce Bożej zapraszam dzieci kl II ☐ **Odpust Świętego**

Jana z Dukli w sobotę 12.07 na Puszczu od godz. 8⁰⁰; Suma o godz. 11⁰⁰ którą odprawi i Słowo Boże wygłosi ks. Arcybiskup Ignacy Tokarczuk. W niedzielę 13.07 w Dukli w klasztorze suma o godz. 11⁰⁰ odprawi ks

Abp J. Michalik ☐ **Musimy wybudować salę parafialną, by można było podjąć różne formy pracy duszpasterskiej nie tylko z młodzieżą. Dlatego, niestety musimy się zdobyć znów na ofiarę. Rada parafialna proponuje, aby każda rodzina która może upodatkowała się miesięcznie 10 zł, a kto naprawdę nie może, to jakąś inną sumę.**

Już w najbliższą niedzielę Radni będą zbierać przy kościele składki na budowę sali parafialnej. ☐ **Do pracy na wtorek proszę panów:** 1. Bieniek Szymon, 2. Biernat Janusz, 3. Bogacz Jan, 4. Bogacz Tadeusz, 5. Bogacz Wojciech, 6. Bożetka Waldemar. 7. Gruszczyński Ferdynand 7



Za dar chrztu świętego w tym tygodniu, w rocznicę chrztu dziękują Bogu: 7.07 Bartosz Nowak; 10.07 Tomasz Dubis;

11.07 Monika Godek; 12.07 Patrycja Mazur, Marcin Nawratowicz; 13.07 Stanisława Longawa, Jan Nowak, Karolina Włodyka.



Za łakę sakramentu małżeństwa w rocznicę ślubu dziękują Bogu: 8.07 Michalina i

Ferdynand Kusiak; 9.07 Jadwiga i Janusz Albrycht; Katarzyna i Ireneusz Dziadowicz; 12.07 Renata i Waldemar Bożetka; 13.07 Danuta i Kazimierz Czaja; Leonia i Władysław Czelny; Jolanta i Wojciech Wdowiarz;



Nieśmy zmarłym

pomoc i pamiętajmy o nich zwłaszcza w

rocznicę śmierci, która w tym tygodniu wypada: 13.07 + Michał Bek, + Łukasz Czelny, + Władysław Kozubał. **Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...**

☐ **W kościele sprzątały:** Henryka Wójcik, Lucyna Smaga z Katarzyną, Czesława Świsak i Maria Harmasz. **Bóg zapłać!**

☐ **Ofiarę na potrzeby kościoła złożyli:** 1. Franciszek Gibadło - 50 zł. 2. Paweł Gniady - 50 zł. **Bóg zapłać!**

Msze św. 1. pon. 7.07 O zdrowie i błogosławieństwo (z Dukli) **2. wt 8.07+** Julia i Józef Chłap **3. śr. 9.07+** Karolina Artabuz **4. czw. 10.07** ; + Helena Cichy; **5. p. 11.07** + Bronisława i Jan Piotrowski **6. sob. 12. 07** + Tadeusz Kopacz; **7. niedz. 13.07.** + Piotr Sanocki



Kącik ministranta

Ojciec Święty Jan

Paweł II powiedział, że Polska potrzebuje ludzi sumienia, a to znaczy, że każdy Polak musi się starać o to aby być człowiekiem sumienia. Kto

jest i kto może być uznany za człowieka sumienia? Każdy kto słucha głosu swojego sumienia i kto wypełnia Boże przykazania. Oczywiście wiele się na to składa, trudno tu wszystko wyjaśnić. A co zrobić gdy ktoś okazał się niewierny

np. ministrant nie wypełnia swojego zobowiązania, i nie przychodzi służyć w dniu wyznaczonym? Przyjąć upomnienie, uznać swój błąd i rozpocząć od nowa piękną i wierną służbę. Tak postąpiliście teraz, gdy was upomniałem. Uznaliście, że trzeba się poprawić, i znów pięknie przychodzicie służyć. Jesteście więc chłopcami sumienia. W miesiącu czerwcu, ministrantem miesiąca został Damian Czaja 20 pkt; 2 - Mateusz Szopa 11 pkt. 3 - Wiktor Bek 5 pkt. Najlepiej grupa III, najgorzej I gdzie prawie wszyscy mają minus. II nie wiele lepsza.

Krystyna Czuba

Kiedy człowiek jest w zgodzie z sumieniem?

Opowiadał mi pewien ksiądz w Łodzi, że spotkał swoją parafiankę, członkinię kółka różańcowego, przy kiosku, gdy kupowała "Skandale". Zobaczywszy za sobą proboszcza, spieszyła się i szybko schowała gazetę. Trzeba więc powiedzieć, że miała świadomość, co robi, kupując taki brukowiec. A jednak kupuje.

Kiedyś zapytałam pewnego pana, prowadzącego kiosk z gazetami, dlaczego nie ma u niego "Niedzieli", "Słowa" i "Ładu". Odpowiedział, bo mało jest chętnych do kupowania. Ale są i tacy sprzedawcy, którzy na pierwszy plan wykładają "Nie" i "Skandale", i inne podobne pisma, a chowają głęboko prasę katolicką. Są katolikami, ale przecież nie będą się z prasą katolicką afiszować - mówią, "bo dla kogo". Trzeba sobie postawić pytanie - czy jestem w zgodzie z sumieniem, kiedy kupuję prasę, która kłamie, która deprawuje, która niszczy Kościół katolicki? Czy jestem w zgodzie z własnym sumieniem, kiedy nie kupuję prasy katolickiej? Ludzie mówią, że jest to prasa mało kolorowa, wymagająca wysiłku intelektualnego, trudna, albo też nudna. Ale czy naprawdę wszystko co trudne, musi być odrzucone? Wiedza szkolna też była trudna. Czy naprawdę w nudnej prasie nie jestem w stanie znaleźć ciekawych informacji? Czy naprawdę próbuję przekroczyć obiegowe schematy, które inni na ten temat lansują? Jest około 200 tytułów prasy katolickiej. Wychodzą w małych nakładach, bo mało jest odbiorców w katolickim społeczeństwie.

Ojciec Święty powiedział do nas: *Być człowiekiem sumienia, to znaczy w każdej sytuacji swojego sumienia słuchać i jego głosu w sobie nie zagłuszać, choć jest on nieraz trudny i wymagający; to znaczy angażować się w dobro i pomnażać je w sobie, i wokół siebie, a także nie godzić się nigdy na zło, w myśl słów św. Pawła: "Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło*

dobrem zwyciężaj".

Czy nie dlatego utrzymuje się wysokonakładowa prasa - która niszczy moralność, niszczy tradycję, niszczy rodzinę - że prasę tę kupują także katolicy? Sumienie to jest nasza rozmowa z sobą samym. Jak mało czasu znajdujemy na tę rozmowę. Dlaczego? Bo kiedy tylko zamykamy drzwi własnego domu, natychmiast włączamy radio czy telewizor, aby nie słuchać tego, co mam usłyszeć o sobie od samego siebie. Sumienie to głos Boga, który mi przypomina - kim jestem. Ale ten głos stawia wymagania, więc lepiej go nie słuchać zbyt często. Sumienie można wychować i sumienie można zagłuszyć. Gdyby pominąć świadome wychowanie moralne, czyli codzienny głos sumienia, to nasz kodeks etyczny niewiele różniłby się od kodeksu karnego. Nie wolno robić tylko tego, co związane jest z karą. Wolno robić wszystko, za co nie jesteśmy karani. Nie myśli się o tym, co niszczy i degraduje człowieka, ale czy jest za to kara czy nie. Czy naprawdę nie stać nas najpierw na rzetelny wysiłek szukania dobrych gazet, prawdziwych informacji. A nie napełniania kieszeni tym, którzy żerują na naszej naiwności. Skandale, afery "apelują" nie do naszego rozumu, ale do naszych emocji. Podobnie zresztą rzecz się ma z obrazem telewizyjnym. I my, katolicy, zazwyczaj mówimy językiem tego przekazu. Pamiętajmy - myślenie uczuciowe jest jedną z cech ludzkiej osobowości. Żaden człowiek nie jest wolny od takiego myślenia. Są ludzie, u których takie myślenie odgrywa rolę niemal kierowniczą. I do nich są kierowane właśnie tego typu informacje negatywne, skandalizujące, siejące wątpliwości. Jest to socjotechniczny zabieg, który działa na naszą podświadomość. To dzięki tym ludziom, którzy kupują takie pisma, tworzą się sztuczne autorytety i nieprawdziwe prawdy. To dzięki nim rośnie w społeczeństwie niechęć do Kościoła katolickiego. Rośnie nie dla tego, że jak pisze "Wprost" czy "Życie Warszawy" Polacy zaczęli być ludźmi małej wiary, ale że ktoś chce im tę wiarę odebrać za pomocą takich pism.